

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 26 Maja r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St.-Petersburg dnia 26 maja.

Przez n a y w y ż s z y rozkaz dzienny, 11 maja, uwolniony za urlopem, Dowódzca 3ciey brygady piechoty gwardyjskiej, Jenerał-Major *Kraftstrem*, do wód Karlsbadzkich i Marienbadzkich, dla wyleczenia się, na półczwarta miesiąca. (*Rus. Inv.*)

— Przez ukaz CESARSKI z d. 12 (24) zeszłego m. Jener.-Porucznik *Tieslew*, mianowany Pomocnikiem Jenerał-Gubernatora Finlandyi i ma mieszkać w Helsingfors. (*Tyg. Petersb.*)

— Wyjątek z listu prywatnego pisanego do Moskwy.

Dzień 13go maja 1833go roku zostanie pamiętnym w rocznikach Rossyjskiego przemysłu, i w sercach szlchetnych Rossyan. NAYJAŚNIEYSZEMU PANU podobało się w ten dzień, na okazanie Wysokiego MONARSZEGO swego zadowolonia, ku staraniom, pracom i skutkom produkujących, którzy przedstawili swe wyroby na terazniejszą Wystawę, zaprosić ich wszystkich bez wyjątku, na MONARSZY obiad, do Pałacu zimowego. Prócz tego zaproszeni byli PP. Ministrowie, niektórzy Jenerał-Adjutanci, zagraniczni Konsulowie, Sankt-Petersburski stan kupiecki iszey i 2giey gildy, oraz Członkowie Rad Handlowey i Rękodzielniczey. Mając szczęście znajdować się na tém, jedyném w swoim rodzaju, ugoszczeniu; spieszę dać przyjaciołom moim, chociaż słabe, o niem wyobrażenie.

Gośćmi MONARCHY, były osoby różnego stanu i magnaci, którzy potworzyli fabryki i zakłady w swoich majątkach, i bogaci fabrykańci, kierujący tysiącami rak i milionami rubli, i skromni rzemieślnicy, w szczupłym obrębie swey izdebki pracujący nad udoskonaleniem swoich wyrobów; lecz przed obliczem WIELKIEGO MONARCHY, wszyscy zlewali się w jeden stan pożytecznych obywateli, pracujących w zawodzie oyczystego przemysłu, przyczyniających się do wstawienia i wzbogacenia ukochaney Oyczyzny, przykładających się do utwierdzenia jej niezależności od przemysłu zagranicznego; wszyscy oni są jego ukochani i wierni poddani, przywiązani synowie, czule kochającego swe dzieci Oyca.

Stół na pięćset pięć osób, ustawiony był w sali, obok sali koncertowey. Mówimy stół, nie zaś stoły, albowiem między ich przedziałami zostawione były tylko szczupłe przejścia dla usługi. O pół do czwartey, raczył przybyć MONARCHA z NAYJAŚNIEYSZĄ swoją FAMILIĄ i NAYWYŻSZYM Dworem, i zaprosił swych Gości do podzielenia z Nim chleba i soli. Jego CESARSKA MOŚĆ usiadł pośrodku wyższego stołu; naprzeciw NIEGO NAYJAŚNIEYSZA PANI, NASTĘPCA TRONU, WIELKIE XIEŻNICZKI MARYA i OLGA NIKOŁAJEWNY i WIELKI XIAŻB MICHAŁ PAWŁOWICZ. Po prawey ręce NAYJAŚNIEYSZEGO PANA, siedział P. Minister Skarbu, a po nim zagraniczni Konsulowie. Po lewey zaczynał się rząd kupców, fabrykantów, przedsiębiorców i t. d. W ogólności siedzieli tak, że nie było ani pierwszych, ani ostatnich miejsc. PP. Ministrowie, Jenerał-Adjutanci i inni Magnaci mieścili się pomiędzy innymi. NAYJAŚNIEYSZA PANI w tym dniu była w sukni, uszytey z materyi, kupioney przez NIĄ na Wystawie, z fabryki Radzcy Handlowego *Kondraszewa*.

NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ i Ich CESARSKIE WYSOKOŚCI, raczyli podczas stołu rozmawiać uprzejmie, grzecznie, prosto, z otaczającymi siebie, i przed skończeniem obiadu, NAYJAŚNIEYSZY PAN, powstawszy ze swojego miejsca, wznosił toast: „Zdrowie pracujących dla pożytku Oyczy-

„zny!“ Toast ten odbił się w sercach wszystkich obecnych, ze szczerem życzeniem długich lat życia, zdrowia, szczęścia, Wielkiemu, Dobremu, Kochanemu od Narodu Ruskemu MONARSZE, dla stawy i pomyślności Oyczyzny!

Po obiedzie, wszyscy wyszli do drugiey sali, gdzie przedstawił się nam, nowy, przyjemny dla serc Ruskich, widok. NAYJAŚNIEYSZY PAN rozkazał przywołać młodszych Wielkich Xiążąt i Wielką Xieźniczkę, i prezentował ich dobrym swym poddanym, temi słowy: „Oto są moje dzieci! — „Oto mój Jenerał-Admirał!“ powiedział, wzięwszy za rękę WIELKIEGO XIEĆCIA KONSTANTEGO NIKOŁAJEWICZA, i dodał, naginając jego główkę: „Pokłoń się!“ Piękny młodzieniec, ukłoniwszy się zgromadzeniu, rzucił się z dziecinną pieśczołą ku swojemu Oycu i wgrabił się Mu na szyję. WIELKIEGO XIEĆCIA NIKOŁAJA PAWŁOWICZA MONARCHA brał na ręce, żeby go pokazać zgromadzeniu. MICHAŁA NIKOŁAJEWICZA nie można było przynieść, gdyż to była godzina jego snu.

W tych świętych chwilach, znikł w oczach naszych blask CESARSKIEGO Dworu: widzieliśmy przed sobą najszczęśliwszego Małżonka i Oyca, kochającego, godnego kochania, i kochanego od swey familii: widzieliśmy dobrego, szczerzego Gospodarza i Członka familii, szerczącego w koło siebie szczęście, ukontentowanie i moralność. Tymto cnotliwym, prawym szlchetnym mężem jest nasz MONARCHA, jest Oyciec i Stróż szczęścia pół świata! Niepodobna wyrazić uczuć, jakimi przejęci byli wszyscy obecni przy tak zachwycającem widowisku! Łzy radości płynęły z ich oczu, a w tych łzach zawierała się modlitwa, przyjemna Bogu, widzącemu serca i sięgająca do Jego Tronu! *N.N.*

— Dnia 11 t. m. umarł w tutejszey stolicy Dworu Jego CESARSKIEY MOŚCI Wielki Łowczy i Orderów: Sw. Alexandra Newskiego, Białego Orła, S. Anny iszey klasy, Legii honorowey, Czerwonego Orła, S. Włodzimierza 3ciey klasy, i S. Ludwika, Kawaler, Hrabia *Gabryel Karolowicz Moden*, w 59 roku życia. W 10tym roku od urodzenia wszedł do służby do półku karabinierów Hrabiego Prowancyi (Monsieur, potem Króla Ludwika XVIII). W początkach pierwszey rewolucyi, wyjechał z Francyi z innymi oficerami tegoż półku, i służył w korpusie Xiećcia Kondusza w 1792 i 1793 roku. Przy końcu tego roku, wszedł do służby Rossyjskiej, znajdował się przy Hrabu *W. A. Zubowie*, pod czas Perskiej kampanii, w 1798 roku był Adjutantem Hrabiego *J. P. Soltjkowa*, podczas Koronacyi Cesarza ALEXANDRA Igo wyniesiony został na Kamer-Junkra, a potem na Szambelana NAYWYŻSZEGO Dworu. W roku 1817 przeznaczony był do Dworu WIELKIEGO XIEĆCIA, teraz szczęśliwie nam Panującego Cesarza, Marszałkiem Dworu, a podczas Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO PANA podniesiony na Wielkiego Łowczego, z naznaczeniem zostawał przy Osobie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY-Szlachetnością swych myśli i uczuć, stałością w prawidłach cnoty, oraz świetnemi przymiotami umysłu, zjednał sobie łaskawość MONARCHÓW, którym miał szczęście służyć, przywiązanie licznych przyjaciół i miłość familii, która teraz straciła w nim naczulszego oyca i nayszczerszego przyjaciela.

— Rozdanie nagród, za fundowanych przez Szambelana, *P. N. Demidowa*, ma być w wielkiej sali Konferencyney CESARSKIEY Akademii Nauk, w Piątek dnia 19 t. m., o pół do pierwszey po południu. (*z Pieszoty Północney.*)

Warszawa dnia 29 maja.

Dwie jeszcze bandy zbrojnych burzycieli, poduszczanych w Galicyi, przez ludzi niespokojnych, fałszywemi obietnicami i nadziejami, przedarły się w Lubelskie Województwo, pod przewodnictwem officerów byłego wojska Polskiego, Leopolda *Białkowskiego* z pułku 3go piechoty liniowej i *Lubińskiego*. Cel tych wicherzycieli był tenże sam, co i bandy *Dziwickiego*, to jest: łupić kassy, mordować urzędników i prawych obywateli. Wykonali oni, również, iak i poprzedni, swoim dowódcóm przysięgę ślepego posłuszeństwa. Banda *Białkowskiego* pierwsza wkroczyła do kraju, i długi czas ukrywała się w lasach przed ściganiem wojska. Nakoniec, złączywszy się z bandą *Lubińskiego*, zaszyły wieczorem (16) 28 Kwietnia do miasteczka *Prawna*. Tam rozdzielwszy się na 4 partye, bandy te weisnęły się różnemi stronami o północy, do miasta *Józefowa*, zamiarem napadnięcia na konsystujących tamże Kozaków i zrabowania miasta. Spostrzegłszy burzyciele spieszących przeciw sobie Kozaków, dali na nich ognia z ręcznej broni; niektórzy zaś z nich przedarli się już do rynku *Lecz Kozacy*, uderzywszy na nich, rozproszyli ich, i wyparowawszy z miasta, schigali aż do pobliskich lasów. W tym zdarzeniu schwytani zostali czterey następujący wicherzyciele: Antoni *Karczewski*, rodem z Galicyi, stanu szlacheckiego, który w czasie powstania służył w Legionie Litewsko-Ruskim, w stopniu Podporucznika, i schronił się do Galicyi z oddziałem *Różyckiego*. *Józef Dawidowicz*, rodem także z Galicyi, stanu mieyskiego, w czasie rewolucyi był w szwadronie rezerwowym Podolskiego Ułańskiego pułku, i uszedł do Austrii z *Różyckim*. *Alexander Plenkiwicz*, rodem z Województwa Krakowskiego, wychowany w Galicyi, w czasie rewolucyi przybył do Królestwa z dzierżawcą *Lipińskim*, u którego zostawał w służbie, wszedł do szeregow powstańców i zostawał w nich aż do wyparcia *Różyckiego* do Austrii; nakoniec, *Egidiusz Michał Jakubowski*, mieszczanin Galicyjski, dawniej żołnierz w Austriackim Ułańskim pułku Arcy-Xięcia *Karola*. Zbrodniarze pomieni, oddani pod sąd wojenny w *Lublinie*, stosownie do praw wojskowych, skazani zostali na karę szubienicy. W skutek takowego wyroku, *Karczewski* i *Plenkiwicz* powieszani zostali dnia (10) 22 maja r. b. w *Lublinie*, a *Dawidowicz* i *Jakubowski* (11) 23 tego miesiąca i roku, we wsi *Borowie*, na granicy Austriackiej. Po porażce tych band w *Józefowie*, burzyciele składający one, rozproszywszy się, zmierzali do granicy, w zamiarze ukrycia się w Galicyi, dokąd niektórym z nich udało się różnemi drogami przedrzeć. Z pomiędzy tych *Józef Berini*, stanu szlacheckiego, rodem z Województwa Sandomierskiego, dawniej żołnierz w wojsku Polskiem, a w czasie powstania Vice-Podoficer, uszedł był również do Galicyi z korpusem *Ramorino*; oddzieliwszy się od swoich współtowarzyszów, przytrzymany i pod sąd wojenny oddany został, a wedle praw na karę śmierci skazany. *JO. Xiążę Feldmarszałek*, zważywszy, że *Berini*, jak w sądzie wyjaśniono, jeszcze przed ujęciem go, odstąpił od swojej bandy, w zamiarze porzucenia jej na zawsze, raczył zmienić wyrok na karę cieleśną i oddanie do ciężkich robot. Takim sposobem zniweczyły się nowe zamachy 2ch band zbrojnych, których zawiedzione nadzieje i prędkie zniszczenie, dowodzą z jednej strony dzielność przedsięwziętych środków przeciw burzycielom, z drugiej, czczość podobnych zamysłów, które, pomimo wszelkich usiłowań, innych za sobą pociągając nie mogą skutków, prócz samowolności i wciągnięcia innych w nieszczęścia. (*Gaz. War.*)

N I E M C Y.

Monachium d. 17 maja.

Słychać, że Minister, *P. Lerchenfeld*, zatrzymany interessami w *Frankforcie*, dopiero za 8 dni przybędzie do *Munich*.

W irtzburg 19 maja.

W tutejszym uniwersytecie wydano nastę-

pujące ogłoszenie: Król Jmć we względzie dozoru nad studentami pod d. 6 h. m. wydał następujące postanowienia do Kr. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W irtzburg 13 maja 1833. Królewsko-Akademicki Senat.

My *Ludwik*, z Bożej łaski Król Bawaryi i t. d. Udział dość znaczney liczby studentów Bawarskich w zaburzeniach Frankfortskich, dał powód do bliższych rozstrząsań, a przez te, do niewątpliwego przekonania, że tajni ajenci stronnictwa burzycielów, bardzo czynny mają wpływ na młodzież naszego kraju; że niektórzy z nich potrafili nawet uzyskać matrykuły; i że zawsze przez swe usiłowania utrzymują tajne związki między studentami, i niszczą przez różne namowy przyszłość synów, jak i nadzieje i ofiary rodziców. Rozporządzeniem naszym z d. 15 Kwietnia r. b., przedsięwzięliśmy już niektóre środki przy immatrykulacyi terażniejszych prelekcyy letnich, i postanawiamy teraz, za zniesieniem owych przechodnich rozporządzeń, co następuje:

1) Udział w jakim towarzystwie studentów, które nie zostało przez nas potwierdzone, na mocy naszego rozporządzenia z dnia 10 kwietnia r. z., ma za skutek wyłączenie od wszystkich nauk, w uniwersytetach krajowych, i zarazem od egzaminu i od poprzednich warunków do służby rządowej.

2) Cudzoziemcy, chcący się zapisać do matrykuły, powinni dowieść swój nienaganny sposób życia, i to, że nigdy nie miano na nich nawet podeyżenia, że byli członkami burszenszaftu, *Germanii*, *Arminii*, *Teutonii*, *Markomanii*, *Amicicii*, lub innych towarzystw, albo a) niedozwolonych, albo b) zatrudniających się celami politycznemi.

3) Przy każdym uniwersytecie ustanowioną będzie dla wpisywania do matrykuły właściwa Kommissya. Każdy nowo przybyły, nie wpisany jeszcze do matrykuły student, powinien po dwóch godzinach po przybyciu, oznaymić się tej Kommissyi, okazując wymagane świadectwa i papiery do wciągnięcia w matrykułę; również każdy z feryy przybywający, lub podczas tychże zostający w mieyscu, już zapisany do matrykuły student, powinien w przeciągu takiegoż czasu stawić się przed wspomnianą Kommissyą, i okazać jej wiarogodne świadectwa, o jego pobycie podczas feryy i postępowaniu politycznym, policyjnym i obyczajnym, po czem będzie do matrykuły wciągnięty. (*Gaz. War.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruzella d. 18 maja.

Dnia 15 o północy, uderzono w *St. Trond* na alarm, a po pół godzinie całe wojsko stanęło pod bronią; dnia 16 Jenerał *Harel* przybył z *Löwen* przez *St. Trond*, w podróży swej do *Tongern*. Te poruszenia wojskowe dały powód do różnych wieści, jakoto: że Hollendrzy zabrali bydło Belgijskie z *Bilsen*, że rząd każe naprawiać gościnnic od *Tongern* do *Masseyk* blisko *Mastricht*, że załoga z tego miasta strzela na robotników, i że mają bydź posłane teraz wojska dla ich bronienia.

Podróźni, przybyli do *Leodium*, zapewniają, że słyszeli dziś ranó w bliskości *Mastrichtu* wystrzały działowe.

— Dnia 19 —

Nasz Minister Woyny, Jenerał *Evain*, odjedzie dziś do *Paryża*.

Pisma Hollenderskie, z dnia 18 m. b. donoszą także o podróży, którą Xiążę *Oranii* zamierza przedsięwziąć w towarzystwie swej małżonki i najstarszego syna do *Londynu*. (*Gaz. War.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 18 maja.

Cesarz Jmć udzielił kosztowny pierścień brylantowy dowódcy Rossyjskiej fregaty *Xiężna Łowicka*, Kapitanowi *Botogorskiemu*, w dowód przychylności *J. C. Mości*, za sposób przyjacielski, z jakim powracającego z *Konstantynopola* Pana

Ottensfels, po zatonięciu jego okrętu około brzegów Neapolitańskich, zabrał na pokład swego okrętu, i przepłynął z *Brindisi*, do *Tryestu*; żołnierzom zaś Cesarz dał gratyfikacyi, 400 dukatów w złocie. (z *Gaz. Warszaw.*)

TURCYA.

Od granic Serwii d. 3 maja.

Listy handlowe z *Konstantynopola* nie zrzekają się nadziei, że pokój wkrótce będzie przywrócony. Oczekiwano tamże Deputowanego od *Ibrahima*, który ciągle stał jeszcze przy *Koniah*. Sprawujący interessa Angielskie, posłał do niego umyślnego gońca, dla dowiedzenia się o prawdziwych jego zamiarach, i doniesienia mu, że gabinet jego, ma sobie za święty obowiązek nie opuścić Portę w tym krytycznym stanie rzeczy, i bronić stale jej niepodległości. To uczyni może jakie wrazenie na *Ibrahimie*, i zniewoli go do zadosyć uczynienia życzeniom Sułtana, i do posłania Deputowanego, dla prędkiego zawarcia pokoju, do *Konstantynopola*, tem bardziej, że wiadomo *Ibrahimowi*, iż przybyły do *Alexandryi* Pułkownik *Campbell*, opatrzony jest instrukcyami podobney treści, na które *Ibrahim* nie mógł nie zważać. Sułtan miał także mocno postanowić, nie ustępować już nadal, a gdyby w radzie jego znajdowali się ludzie, będący przychylni dla jego nieprzyjaciela, niezwłocznie ich oddalić. W rzeczy samej zdaje się być potrzebnem, aby Dywan został reformowany, i oddał przeszło połowę swych członków: gdyż oręż nieprzyjacielski mniemy przyniósł szkody Sułtanowi, jak ci słudzy, wiernymi się nazywający. Obecność wojsk Rossyjskich ośmiela Sułtana do takiej reformy, aby nie był dłuższy zdradzany przez ludzi, którzy potajemnie przyczyniają się do jego upadku. Seraskier, miał to otwarcie wyrazić Jenerałowi *Murawjew*; niemniej sprawującemu interessa Angielskie, który przestrzegał go o intrygach Seraju, miał dać zapewnienie, że wkrótce takowym położony będzie koniec, i nastąpi nowa epoka dla Porty. Bez tego trudno byłoby, zaprowadzić inne urządzenie, i ożywić znowu potęgę Sułtana, która przez nieostrożność została nadwergężoną.

Czynnie się zatrudniają uzbrojeniem floty Turckiey; w wydziałach wojskowych, także wielki ruch się okazuje, co każe się spodziewać nowych usiłowań, jak tylko Sułtan ujrzy się w swych oczekiwaniach zawiedzionym, a *Ibrahim* obstawać będzie przy dotychczasowych żądaniach.

Xiążę *Miłosz* jest bardzo czynny, i organizuje znaczny korpus. W *Semlinie*, prawie wszystką broń zakupiono na jego rachunek. Bezpośrednim do tego powodem, jest zapewne grożący stan Bośniacyków; gdyż nie jest już teraz mowa o postaniu wojska posiłkowego Sułtanowi, od czasu, jak Rossyianie wzięli go pod swoją opiekę. Wojska Serwiskie są bardzo piękne, i najlepszym ożywione zapasem; gdyby Sułtan ich potrzebował, ważne mogliby pełnić usługi.

P. S. — *Dostrzegacz Austriacki*, dziś nadeszły pisze:

Wiadomości z *Konstantynopola* pod dniem 8 maja, odebrane nadzwyczajną drogą, donoszą: „Dnia 4 b. m., na usilne prośby, podane do Sułtana przez *Ibrahima* Paszę, aby mu został powierzony zarząd powiatu *Adana*, drogą łaski, posłane zostało przyzwolenie Sułtana do *Kutahia*, podług którego, powiat ten odstąpiony został *Mehemedowi Alemu*, równie jak poprzednie, pod tytułem lennictwa (*Muhassillik*). — Hrabia *Orlow* wylądował dnia 5 maja w *Bujugdere*; przybył w charakterze nadzwyczajnego Posła przy Sułtanie; oraz jako Naczelnny Wódz siły posiłkowej, tak lądowej, jak morskiej Rossyjskiej. Dnia wczorajszego przybył tu Posel Angielski, Lord *Ponsonby*.” (z *Gaz. Warszaw.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 maja.

Bawiący w *Dünkirchen* portugalski wychodzień, Jenerał *Moura*, otrzymał wiadomość, że w *Ostendzie* najęto statek, który ma przewieźć do

Oporto wszystkich we Francyi żyjących wychodniów, chcących w wojsku Don *Pedra* przyjąć służbę. Jenerał ten wybierał się z bawiącymi tamże wychodniami do podróży.

Papież udzielił powszechny Jubileusz dla Królestwa Bawaryi, który zacząć się ma w tym miesiącu; wszelkie tańce i muzyka ustać mają, dopóki takowy trwać będzie.

Według postanowienia Ministra wojny, mają być białe spodnie w wojsku całkiem zniesione; jednakowoż dopiero po skończonym roku 1854, aby fabrykanci, którzy przysposobili wielkie zapasy dla wojska, takowe sprzedać mogli.

Z *Algieru* donoszą, iż od 22 kwietnia otworzono znowu bramy tego miasta dla krajowców, z czego ciż korzystają, ile możności, a wszyscy, którzy spodziewają się gdzieindziej znaleźć jakikolwiek zarobek, wynoszą się ztamtąd. (z *Gazety Codzienney*.)

— Dnia 16 —

Słychać, że dziś rano, Xiążę *Brogie* miał rozmowę o pożyczce Greckiej, z Posłem Bawarskim i P. *Rotschild*.

Niska cena chleba, tak bardzo uciesza lud, że przy każdej sposobności nie zaniedbuje Rządu chwalić i wyrazić swe zadowolenie. Artykuły Dzienników, *National* i *Tribune*, najmniejszego nie wywierają już wpływu.

Kilku więźniów politycznych w *St. Pelagie*, umiejających jakie rzemiosło, otrzymało pozwolenie, zmienienia swych Izb w warsztaty.

Marszałek *Clauzel*, Jenerał *Bertrand*, Xiążę *Moskwy*, Xiążę *Elchingen*, Hrabia *Flahault*, Baron *Menneval* i Jenerałowie *Gourgaud* i *Domaget*, utworzyli Kommissyą, która otworzy składkę, dla kupienia od Doktora *Antomarchi*, jedyny oryginalny odcisk czyli maskę gipsową *Napoleona*, którą Doktor sam zrobił na wyspie *St. Heleny*, i złożyć ją jako pomnik narodowy w hotelu inwalidów.

— Dnia 17 —

Ponieważ Izby wczoraj, jako w dniu *Wniebowstąpienia*, nie odbyły posiedzeń, a przez to Dzienniki dziś nie mogły udzielać rozpraw, czynią więc uwagi nad przedmiotami, nad którymi Izby wkrótce naradzać się będą. Tak *Journal des Débats* w artykule o pożyczce Greckiej, stara się rozwinąć polityczną ważność tego interesu, i jego związku z kwestyą Wschodnią, i dowieść konieczności dla Izby Deputowanych, przyjęcia projektu do prawa w tej mierze.

Courrier Français zwraca na to uwagę, że Izba Deputowanych, w ostatnich naradach, prawie nigdy nie była kompletną, że więc wszystkie jej głosowania są przeciwne konstytucyi. Również ten Dziennik mówi o planie Ministrów, rozwiązania Izb po terażniejszym zgromadzeniu, i utworzenia za pomocą legitymicznych wyborców, monarchicznie myślącą Izbę, któraby przywróciła znowu następstwo Parostwa, a przez to uczyniła Izbę Parów silną podporą Rządu.

— Dnia 18 —

Izba Deputowanych ukończyła wczoraj narady nad prawem municypalnem. Po przyjęciu pozostałych jeszcze artykułów od 53 do 64, tworzących 8my rozdział, przystąpiono do głosowania nad całym prawem. Z powodu, że Izba nie była kompletną, woźni więc musieli przywołać w bliskości mieszkających Deputowanych. Z trudnością udało się zebrać wymagane 250 głosy; w urnach było 215 białych, a 15 czarnych, z czego wypływa, że stronnictwo opozycyjne, prawie zupełnie nie miało udziału w układach, a Izba ogranicza się tylko na Ministeryalnych Deputowanych. Przy końcu posiedzenia oświadczył jeszcze Minister handlu, na zapytanie w tej mierze przez Pana *Glais-Bizoin* podane, że przełoży przyszłego poniedziałku w Izbie prawo wyłączenia, które Izba Parów zmieniła.

Między Deputowanymi rozdany został dodatek do sprawozdania P. *Paixhans*, nad projektem do prawa, względem zaręczenia pożyczki Greckiej, pismo drukowane, zawierające akta dyplomatyczne we względzie tego przedmiotu. Z do-

łączonej tablicy okazuje się zarazem, że summy wydane przez Francją dla Greków, wynoszą do dnia 1 stycznia r. b. blisko 57 milionów fran.

Wiadomość o bliskim powrocie *Xięcia Orleanu*, jest dziś przez *Nouvelliste* zaprzeczoną, z uwag, że *Xiąże* wprawdzie opuści Londyn dnia 21, lecz dla zrobienia przejażdżki wewnątrz Anglii, potem uda się do *Bruxelli*, a dopiero w środku przyszłego miesiąca powróci do *Paryża*.

Między jeneralnemi Konsulami nastąpiło kilka przeniesień i nowych mianowań. Tak np. jeneralni Konsulowie *PP. Vins-de Peysac* w *Nowym-Yorku* i *P. Delaforest* w *Buenos-Ayres*, zamieniają swe urzędy, a *P. Schwebel* uda się z *Tripolu* do *Tunis* w miejsce zmarłego *P. Lesseps*. Vice-Konsulata w *Gibraltarze*, *Tiflis*, *Savannah* i *Tripolu* (w Syrii) będą przywrócone, i ustanowione cztery nowe w *Patras*, *Stettinie*, *Jassach* i *Walparaiso*.

Zapewniają, że Minister handlu odmówił swego potwierdzenia postanowieniu, powziętemu, przez radę stanu Paryżką, na posiedzeniu z dnia 11 marca r. b., we względzie mających się w stolicy założyć składów nieoclonionych towarów.

— Dnia 19 —

Podług listów z *Korsyki* z dnia 8 b. m., flotta Sardyńska z trzynastu okrętów się składająca, w podróży swej do *Tunis* dnia 3 przepłynęła blisko *Bastii*. Ponieważ na jej pokładach nie znajdują się wojska do wyładowania, zdaje się więc, że zamierzają tylko blokadę portu w *Tunis*, i zabrania okrętów do Beja należących. Niektóre statki Sardyńskie zostały urządzone, jako szalupy bombardyerskie; a że zastępujące port *Tunis* baterye, w złym są stanie, mniemają więc, że flotta dość blisko będzie mogła stanąć na kōtwicy, dla bombardowania miasta. (*Gaz. Warsz.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 14 maja.

Plan, jaki ministrowie mają zamiar przedstawić parlamentowi, względem zniesienia niewoli w Indyach Zachodnich, zawiera następujące rozporządzenia: 1) Niewolnik może domagać się o nazwisko robotnika, pod warunkiem oddania swójemu panu, za pokarm i odzienie $\frac{5}{4}$ części swego czasu; od obu stron załóżć będzie ustanowić w kontrakcie, jakie mają być $\frac{5}{8}$ części tygodnia lub dnia. 2) Zamiast odzienia i pokarmu, niewolnik będzie mógł wedle swego wyboru, żądać opłaty tygodniowej, której ilość ustanowiona będzie przez władze, biorąc za zasadę kosztu utrzymania. Mocen jest żądać od swego pana za czwartą część czasu, która mu pozostaje, zatrudnienia za cenę ustanowioną; lecz może też czas swój obracać inaczej. 3) Pan naznacza płacę robotnika przy jego weyściu. Zapłata, dawana niewolnikowi za jego wolny czas, powinna być w takiej proporcji z ceną tegoż Murzyna, że ten otrzymuje przez rok dwunastą część jego ceny. 4) Wolno mu jest sprzedać swą wolność swemu panu za cenę przez ostatniego naznaczoną. 5) Każdego półrocza murzyn obowiązany jest opłacić część swej zapłaty urzędnikowi J. K. M. 6) W razie zadłużenia się, pan obowiązany jest zapłacić za niego, dla wynagrodzenia zaś sobie, może żądać od murzyna, w ciągu następnego półrocza, roboty wedle ilości zapłaconey summy. 7) Opłaty półroczne użyte będą na rzecz pożyczki zaciągnięney na osadników. 8) Każdy murzyn wolny jest po wypłaceniu ceny naznaczonej przez swego pana. Może on zaciągać pożyczkę na potrzebną mu sumę, i umówić się kontraktem za robotnika do pożyczającego. 9) Dozwolona jest pożyczka 15 milionów f. szterl. właścicielom w Indyach Zachodnich, pod zaręczeniem, jakie Lordowie skarbu uznają za potrzebne. 10) Summa ta ma być rozdzielona między osadników, w stosunku liczby ich niewolników i ilości ich wywozu. 1) Dzieci, mające mniej, niż lat sześć, w chwili, gdy ten akt na-

stanie, wolne są i mają być utrzymywane przez swych rodziców. 12) Jeżeli ci nie są w stanie ich utrzymać, mogą je oddać za robotników swym panom, chłopców do lat 24, a córki do lat 20; osiągnąwszy tego wieku zostaną oni wolnymi, jakoteż ich dzieci. 13) Akt ten nie ma przeszkadzać J. K. M. do potwierdzenia rozporządzeń prawodawstwa kolonialnego, gdy te mogą się przykładać do rozszerzenia przemysłu i oddalenia leniństwa. 14) Na żądanie miejscowych władz prawodawczych J. K. M., gotów będzie żądać od parlamentu naznaczenia z dochodów tylko tego kraju, fundusów potrzebnych na zarząd sprawiedliwości, na dzielne urządzenie policji i na służbę tyczącą się religii i edukacji.

— Dnia 10, po południu, pewien człowiek, dobrze ubrany, mający około lat 30 wieku, został schwytany przez policją na *Bow-Street*, za przedawanie tam pisemka w duchu rewolucyynym, pod tytułem: *Konwencya narodowa jako jedyny środek bezpieczeństwa*. Urzędnicy, którzy go schwytali, znieważeni zostali przez pospólstwo. Człowiek ten zdaje się być w związkach ze zgromadzeniem narodowem klass roboczych: gdyż od kilku dni znajdowano już w stolicy afisze poprzyklepane z rozkazu komitetu tego związku, uwiadomające o publicznem zgromadzeniu w *Cold-Bath-Fields* na dniu 13, dla zrobienia przygotowania do konwencyi narodowej. Rząd o tém był ostrzeżony, i dzielne przedsięwzięte zostały środki dla zabezpieczenia spokojności publicznej. Jednakże wczora, około 2giej z południa, ze 5000 ludzi zebrało się do *Cold-Bath-Fields*, o godzinie zaś 3ciej trzy, lub cztery osoby wstąpiły na powóz, w celu przemówienia do tłumu; lecz właściciel powozu, lękając się, aby ten nie był zabrany przez policją, drapnął z mówcami. Komitet jednakże wkrótce znowu się zebrał, i pewien nazwiskiem *Mee*, nazywany prezydentem, rozpoczął mowę, na którą odpowiadał tłum buntowniczymi oklaskami. Wtenczas wdała się policja i poczęła rozpędzać zgromadzenie, które wywiesiło wiele chorągwi i znaków rewolucyynnych; blisko 25 wicherzycieli, oraz mnóstwo afiszów i ogłoszeń dostało się w jej ręce; *P. Mee* potrafił uciec. Straż policyjna wynosiła 1500 ludzi. Jeden z jej urzędników został pchnięty sztyletem, a wielu innym ciężkie zadano rany. Środki przedsięwzięte dzielne, aby zapobiedz nowemu nieporządkowi, i skutek odpowiedział oczekiwaniu, gdyż wieczorem, czego się lękano, spokojność nie była już zamieszana. (*Journal de St.-Petersb.*)

— Dnia 17 —

Sun mówi: „Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że przybyła właśnie nota rządu Hollenderskiego, która jest wprawdzie pomyślniejszą, jak ostatnie udzielenie, i jest uważaną, jako wstęp do układów, lecz nie kładzie jeszcze bynajmniej końca sporom. Nie odbyły się jeszcze w tej mierze dyplomatyczne narady.”

W kościele *St. James*, odbyło się onegdaj zgromadzenie przewodników kościoła tej parafii, na którym postanowiono popierać zniesienie podatku od domów i okien, przez wszelkie środki.

— Dnia 18 —

Wczoraj po południu odbyła się w pomieszkaniu Lorda *Althorp* dwugodzinna rada gabinetowa. W tymże dniu deputacja parafii *St. Luke* miała rozmowę z Lordem *Althorp*, we względzie bezpośrednich podatków.

Times mówi: „Kwestya nad rewizyą praw zbożowych, zdaje się być w tym roku w obu Izbach odłożoną. Jednak ważny ten przedmiot tylko zasypia, nie dadzą mu zapewne skonać, a jedynym powodem do odwołania, znajduje się w wielu naglących ważnych kwestyach, które w tej chwili zwracają uwagę Parlamentu, i muszą być załatwione przed zamknięciem zgromadzenia.” (*z Gazety Warszaw.*)

| Observacye meteorologiczne. | Czas Obserwacyi. | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Réau. | Wiatr. | Stan powietrza. |
|-----------------------------|------------------------|------------------|------------------|-------------|-----------------|
| | d. 24 o 3 wieczor. | 27 cal. 6,5 lin. | + 17½ stopni. | Południowy. | Deszcz. |
| | d. 25 — — — | 27 — 7,9 — | + 14½ — — | Polud-Zach. | Pochmurno. |
| | d. 26 o godz. 3¼ rano. | 27 — 8,5 — | + 9 — — | Południowy. | Pochmurno. |

O g ł o s z e n i a.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

2 JPanu Janowi Godfrydowi Gain, artyście sztuki Zegarmistrzowskiej, zamieszkałemu w Królestwie Polskiem w mieście Powiatowym, Rawa zwanym, jako naturalnemu po Bracie rodzonym, zmarłym Karolu Gain Radnym M. Wilna, sukcesorowi, przypożew przed Sąd Wileński Magistratu, zpowództwa Ur. Karola Wagnera 9 klasy Urzędnika i byłego Prezesa Kol. Ewangel. Wileńskiego w referencyi dowodow wynasza się w prośbach, o nakazanie Janowi Godfrydowi Gainowi, aby ten, jako naturalny po zmarłym Bracie Karolu Gainie Sukcesor, wedle wydanych Dokumentow, zaszytych z nim Dekretow, i przewidzióney tradycyi, satysfakcyą zupełną z Domu pod N 561 w Wilnie położonego żał. Wagnerowi dopełnił, o Expens prawny, i o to, co czasu sprawy prozowném będzie. S. M. W. Z. Pisał Adwokat Stanisław Misiewicz.

Roku 1853 maja 25 dnia, o zgodności z Autentycznym świadoczem J. Misiewicz. (655.)

2 Podpisani fabrykanci wyrobow nowego srebra (Paflog zwanego), mają za obowiązek, oznaymić Szanowney Publiczności, iż, dostarczony talay, wyroby z metalu Brytanik, biały miedzi, oraz z metalu, pod nazwiskiem nowego srebra, nie pochodzące z fabryki podpisanych, a może nawet i zdrowin szkodliwe, pod pozorem mojego fabrykatu, sprzedawane; — azatem ostrzegamy, że wyroby nowego srebra (Paflog zwane) z fabryki naszej, Królewsko-Polsko upatentowaney w Warszawie oznaczone są znakami (H et C. i dwa młotki na krzyż) takowe tylko z podobnemi znakami, już używane za dwie trzecie na powrót, w gotowych pieniądzach lub w zamian przyymujemy, — oraz nadmieniamy, że Metal powyższy naszego fabrykatu przez Doktorow Chemicznie approbowany, i za wcale nieszkodliwy uznanym został, na które świadectwa przez JW. Chołodowicz Generał Sztablekarz Cesarско-Rossyjski Czynney Armii w Warszawie. — Doktor Sigism. Fredrich Hermsstadt Król. tajny Radca Med. i Profesor w Berlinie, Dokto. Natrop Król. M. fizyk w Berlinie i innych Panów Doktorów naszej fabryce udzielone zostały. Wyrobow mojego Fabrykatu dostać można u Pana Jana Dawacego. W Wilnie dnia 18 maja 1853 r. Henniger et C.

Дозволяю печатать: въ Должности Полицеймейстера Пракудинъ Горски. (654)

2 Białostockiego Obwodowego Rządu drugi wydział podaje do publiczney wiadomości, iż w dniach 24 i 28 sierpnia 1853 roku 5 — 9 września

ma się odbyć w onym licytacya na wyprzedanie za granicę z lasów skarbowych podług załączajacej się tabelli drzewa, które doszło peryodycznego warostu, a do budowy okrętów nie zdadne; żyjące więc niezestniczyć przy takowey licytacyi osoby, raczą przybydź na wyż rzeczony terminy z kancjami odpo-

wiedniemi dziesiątey części tey summy, jaka wypadnie z illości zacytowanego drzewa.

Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen.

Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski.

W I A D O M O S C

o illości wybranego sosnowego drzewa z supraslskiej skarbowey lesney straży naznaczonego dla sprzedaży za granicę.

Sporządzona maja 1 dnia 1853 roku.

| | Długość sążni. | Grubość wierszkow. | Ilość drzew | Cena po Należytey zatwierdzoney taksie. | | Ceny powiększone 8 częścią podług których sprzedaż odbywać się będzie. | |
|-----------------|----------------|--------------------|-------------|---|------|--|------|
| | | | | rubli | kop. | rub. | kop. |
| w 1szej części | 6 | 8 | 889 | 7 | — | 7 | 87½ |
| | 7 | — | 596 | 9 | — | 10 | 12½ |
| | 8 | 7 | 867 | 8 | 40 | 9 | 45 |
| | 8 | 8 | 395 | 11 | 20 | 12 | 60 |
| | 9 | 6 | 696 | 7 | 40 | 8 | 32½ |
| | 9 | 7 | 821 | 11 | 20 | 12 | 60 |
| | 10 | 5 | 280 | 6 | 40 | 7 | 20 |
| | 10 | 6 | 374 | 9 | 60 | 10 | 80 |
| | 11 | 7 | 295 | 14 | 40 | 16 | 20 |
| | 11 | 5 | 214 | 8 | — | 9 | — |
| | 11 | 6 | 270 | 12 | — | 13 | 50 |
| w 2giey części | 7 | 7 | 140 | 18 | — | 20 | 25 |
| | 6 | 8 | 574 | Na pokazane w | | | |
| | 7 | — | 350 | tych trzech czę- | | | |
| | 8 | 7 | 300 | ściach rozmiary | | | |
| | 8 | 8 | 417 | oznaczonego | | | |
| | 9 | 6 | 211 | drzewa ceny na- | | | |
| | 9 | 7 | 733 | znaczają się prze- | | | |
| | 10 | 5 | 886 | ciwko wyżey | | | |
| | 10 | 6 | 177 | wspomnionych | | | |
| | 11 | 7 | 587 | jednostayno. | | | |
| | 11 | 5 | 149 | | | | |
| w 3ciey części | 6 | 6 | 232 | | | | |
| | 7 | 7 | 419 | | | | |
| | 6 | 8 | 225 | | | | |
| | 7 | — | 870 | | | | |
| | 8 | 7 | 458 | | | | |
| | 8 | 8 | 737 | | | | |
| | 9 | 6 | 326 | | | | |
| | 9 | 7 | 409 | | | | |
| | 10 | 5 | 396 | | | | |
| | 10 | 6 | 285 | | | | |
| | 11 | 7 | 181 | | | | |
| w 4tey części | 5 | 5 | 74 | | | | |
| | 6 | 6 | 36 | | | | |
| | 7 | 7 | 14 | | | | |
| | 6 | 8 | 396 | | | | |
| | 7 | — | 394 | | | | |
| | 8 | 7 | 281 | | | | |
| | 8 | 8 | 170 | | | | |
| | 9 | 6 | 468 | | | | |
| | 9 | 7 | 285 | | | | |
| | 10 | 5 | 224 | | | | |
| | 10 | 6 | 280 | | | | |
| 11 | 7 | 50 | | | | | |
| 11 | 5 | 33 | | | | | |
| 11 | 6 | 27 | | | | | |
| 11 | 7 | 18 | | | | | |
| W ogóle | | | 17240 | | | | |

Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen. Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski. (652)

WIADOMOSC

o ilości wybranego sosnowego drzewa w Wasilkowskiej skarbowej lesnej straży naznaczonego dla sprzedaży za granicę.

Sporządzona maja 1 dnia 1833 roku.

| Ilość drzew. | Grubość cali | Długość sążni. | Cena po Naywyżey za- twierdzoney taxie | | Ceny po- większo- ne 8 czę- ścią, po- dług któ- rych sprzedaż odbywać się bę- dzie. | | |
|---|-----------------|----------------|---|------|--|------|--------------------------------|
| | | | rub. | kop. | rub. | kop. | |
| W odległości od rzeki Supraśla od 5 do 10 wiorst. | 6 | 8 | 671. | 7 | — | 7 | 87 ¹ / ₂ |
| | 7 | 8 | 580 | 9 | — | 10 | 12 ¹ / ₂ |
| | 7 | 8 | 479 | 8 | 40 | 9 | 45 ¹ / ₂ |
| | 8 | 8 | 418 | 11 | 20 | 12 | 60 |
| | 6 | 9 | 597 | 7 | 40 | 8 | 32 ¹ / ₂ |
| | 7 | 9 | 415 | 11 | 20 | 12 | 60 |
| | 5 | 10 | 386 | 6 | 40 | 7 | 20 |
| | 6 | 10 | 293 | 9 | 60 | 10 | 80 |
| | 7 | 10 | 191 | 14 | 40 | 16 | 20 |
| | W ogóle | | 4030 | | | | |

Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen.
Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski. (652)

3 Od Kijowskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się przedawał z publicznego targu drewniany dóm, Kijowskiego mieszczanina Tomasza Jakóba syna Fesonka, położony w 1szej części miasta Kijowa, za uchybieniem terminu opłaty 952 rub. assygnacyami, w ilości należnych za pożyczką jego 1,860 rubli, oceniony na sprzedaż 1,000 rubli; a z-
tém życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybydź dla targów do tej Izby we cztery miesiące, a w jakie mianowicie dni, o tém będzie objawiono osobno po wydrukowaniu tego pierwszego ogłoszenia.

Dożywotni Członek M. Malewicz.
gtey Klasy Rabczewski. (634)

3 Od Kijowskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się przedawał z publicznego targu drewniany na murowaném niższym piętrze dom, i trzynaście murowanych kram, Kijowskich mieszczan, Teodora Jana syna i żony jego Maryi Jana córki Molaczewskich, położone w 3ciey części miasta Kijowa, za uchybieniem terminu opłaty 2,520 rubli assygnacyami, w ilości należnych za pożyczką ich 10,000 rubli, ocenione na sprzedaż 6,100 rub.; a z-
tém życzący kupić pomienione dóm i kramy, zechcą przybydź dla targów do tej Izby we cztery miesiące; a w jakie mianowicie dni, o tém będzie objawiono osobno po wydrukowaniu tego pierwszego ogłoszenia.

Dożywotni Członek M. Malewicz.
gtey Klasy Rabczewski. (635)

3 Mocą plenipotencyi przez ś. p. Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego pod dniem 12 grudnia 1819 roku przed aktami w Tarnowie zeznaney, a roku 1822 lutego 28 w aktach Kom-

missyi Radziwiłłowskiej aktykowaney, mianowanym został W. Michał Chreptowicz Adwokat Sądu Litt. Wileń. Departamentu 2go pełnomocnikiem zeznawającego Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego i upoważnionym do przedsięwzięcia wszystkich czynności, interessa Mocodawcy w Państwie Rossyjskiem, dotyczących się. Gdy jednak po zgasłem życiu Mocodawcy Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego, mocą plenipotencyi pod dniem 27 lutego 1833 roku przez matkę i opiekunkę nieletnich zmarłego sukcesorów zeznaney, niżej podpisany za pełnomocnika do skończenia wszystkich interessów masę spadkową ś. p. Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego dotyczących się obranym został; dla ukończenia zaś tychże insze kroki przedsięwziąć zamyslam, przeto ninieyszym oświadczeniem moc plenipotencyi pod dniem 12 grudnia 1819 na osobę Adwokata Chreptowicza wydaney i zeznaney, odwołuję, a to odwołanie do powszechney podając wiadomości, wszystkich w ogóle przestrzegam, aby odtąd w żadne układy z W. Michałem Chreptowiczem Adwokatem Sądu Litt. Wileń, jako byłym pełnomocnikiem Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego niewchodzili. Datt. w Wilnie dnia 15 maja 1833 roku. Leon Boznański.

Roku 1833 msca maja 15 dnia, przed Sądem Powiatowym Wileńskim stawając osobiście W. Leon Boznański, ninieysze oświadczenie po rezolucyi sądowej wpisać do protokołu podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Assesor Jan Czyż.

Regent Tomasz Stempkowski. (652)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Antoni Nazarov*, osądzony za włóczęgę i fałszywe o sobie powiadanie na Syberyą na osiedlenie, przymiotów następných: wzrostu 2 arszyny 4 wierszkow, włosy na głowie, brwiach i wąsach ciemno-ruse, kosooki, oczy szare, twarzy czystey, nos i gęba zwyczajne, na lewey nodze niżej kolana ma szram, wieku lat 40 — Kwietnia 29 dnia 1833 roku.

Sowietnik Manden.

Sekretarz Dżumiński.

(625)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie, wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Marcin Czumak*, oddany pod Sąd za włóczęgę i fałszywe o sobie powiadanie; przymiotów następných: wzrostu 2 arszyny 5¹/₂ wierszkow, włosy na głowie ciemno-ruse, na brodzie i wąsach światło-ruse, oczy szare, nos i gęba mierne, twarzy śniadey, szczególne przymioty: na lewey ręce na małym palcu szram, wieku lat 30 — Kwietnia 28 dnia 1833 r. Sowietnik Manden.

Sekretarz Dżumiński.

(626)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, ninieyszem ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty za nieokazanie na piśmie świadectw, człowiek *Jakow Żukowski*, osądzony w Leowiskim Powiatowym Sądzie za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie, przymiotów następných: wzrostu 2 arszyny, 3¹/₄ wierszkow, włosy na głowie, brwiach czarne, wąsach i brodzie ruse,

oczy żółto-szare, twarzy białey, czystey, nos cieniutki, mierny, wieku lat 30. Kwietnia 29 dnia 1833 roku.

Sowietnik Manden.
Sekretarz Dżumiński. (627)

Kopija.

MY NIKOLAY Iszy, CESARZ WSZECH ROSSYI, KROL POLSKI, etc. etc. etc. Wiadomo czyniemy o przyjętym Akcie przez Regenta Powiatu Włodawskiego, Franciszka Moczulskiego, którego osnowa takowa — Działo się w Dobrach Wsi Romanowie, Powiecie Włodawskim, Województwie Podlaskim, w pałacu pod N. 1. dnia 5 maja roku 1833. Przede mną Franciszkiem Moczulskim Regentem Powiatu Włodawskiego w Województwie Podlaskim w Mieście Włodawie w Domu pod N. 517 mieszkającym — Stanąwszy osobiście JW. Konstancya z Morochowskich Nowomieyska wdowa, w Dobrach Romanowie Powiecie Włodawskim w Województwie Podlaskim mieszkająca, i zamieszkała, do wykonania tego Aktu obierająca, mnie Regentowi znana, do działań Urzędowych zdolna, w obecności w końcu Aktu tego wyszczególnionych świadków, dobrowolnie i rozmyślnie zeznała Akt Remanifestu w osnowie takowej: Ja Konstancya z Morochowskich Nowomieyska, wyczytawszy w Gazecie Kuryera Litewskiego w dodatku do N. 52. wydrukowane przeciwko mnie oświadczenie, przez Urodzonego Wiktora Wisłoucha byłego zięcia mego, w Aktach Sądu Powiatu Kobryńskiego zapisane, widzę się w smutney odpowiedzialności konieczności. Domowe troski podawać do publiczney wiadomości, jest to więcęcy, jak podwajać one, rodzaj poczynionych mnie wszakże zarzutów, wymaga tłumaczenia się, tak dla objaśnienia bezstronnej Powszechności, jako też dla spokojności tych, którym po zgonie moim przeznaczam po sobie spadek. W szczęśliwém pożyciu z zesłym mężem moim, przez wspólną pracę do znacznego przyszedłszy funduszu, gdy wiek podeszły przypominać nam zaczął konieczność zrobienia porządku w interessach, a to dla wzajemnego zabezpieczenia się względnie sytuacji naszej, Mąż mój zapisał mi prawem darownym cały swój majątek, dokument w Akta wniesiony ze wszelką formalnością, jakiey wymagały prawa Cesarstwa Austryackiego (w którym wtenczas mieszkaliśmy) zrobił mnie Aktorką, na lat dziesięć przed śmiercią męża mego, całego naszego funduszu; — Ja zaś zrobiłam testament, którym na przypadek śmierci mojej, również zabezpieczyłam męża mego, tak co do mego, jak i zapisanego mi funduszu. — Testament ten na nieszczeście moje został bez exekucyi, lecz akceptacya zapisana ręką męża mego przy świadkach, dowodzi wzajemne nasze układy i postanowienia. Potomstwo nasze składało się ze czterech córek: nie wszystkie w owej porze były zamężne; z wydanych zamąż, każda, oprócz wyprawy, dostała w posagu 50,000 złotych polskich, a to bezwarunkowie. Przez dar męża mego zostawszy właścicielką całego majątku, chciałam, ażeby i córki moje w panińskim zostające stanie, miały zapewnienie, iż równe w posagu legitima dostaną; to dało powód, iż na dokumencie darownym zrobiłam dopisek; do-

piszek ten Wisłouch w manifestie swoim wydrukował; Światła Publiczność znajdzie w nim prawdziwe znaczenie, nie osłabia on mocy dokumentu, i dowodzi tylko troskliwość moją o los dzieci: tłumaczenie, które onemu Wisłouch nadać usiłuje, wyjaśnia projekt napaści zapoźno przeciwko mnie uczyniony; w tak wyraźney rzeczy uważam się wolną od dalszego tłumaczenia. — Co się tycze niewiadomości o wzmienionym dopisku, którą się Wisłouch składa, przypominam mu, iż w roku 1811, assistując równo z drugimi szwagrami ustronnej sprawie w Sądzie Powiatu Kobryńskiego, sam do konnotaty Sądowej podał dokument mój darowny, wraz z dopiskiem, potem w swoim sposobie opłacał mi przez lat kilkanaście część należnych procentów. — Z chęcią pozabawienia mnie ostatniego funduszu, zrosły kwestye, które choć mnie pozabawiły sposobu utrzymania życia zwyyczajnego, nie przyniosą Wisłouchowi ani sławy, ani pożytku; prędzey lub późniey, mnie, lub komu przeznaczę, prawem zmuszony, zapłaci, co zatrzymał. Takie były między mną a mężem opisy: wspólną pracą nabyty majątek, wspólnie do nas należący, zabezpieczyliśmy i sobie i dzieciom; żadnego testamentu mąż mój nie zrobił, mój własny testament mam tylko, o którym wyżej napisałam. Objąwszy najwazniejszy zarzut Wisłoucha, co się tycze dokumentu darownego, i dopisku w nim zamieszczonego, w dalszym tłumaczeniu interessu, zwracam się do najsmutniejszego dla mnie 1809 r. — Mąż mój w owej porze zszedł z tego świata, a szczęście dzieci moich i spokojność, stały się jedynym przedmiotem reszty życia mego. Zebrałam zięciów, i cały tak mój, jak i zapisany mi przez męża majątek, z kapitałów składający się, oddałam im do podziału, warując sobie tylko piąty procent, póki żyć będę. — Z wdzięcznością przyjęli zięciowie i pieniądze i warunek, podpisałam cessye, pozwalając one wniesć do Aktu Sądu Powiatu Prużańskiego, i przyjąłami assekuracye od zięciów na akuratne wypłacanie winnych mi procentów. — Dział kapitałów sami zięciowie układali między sobą; obecna temu, przypominam sobie, że Wisłouch, jakie chciał kapitały wybierał na schedę swoją, drudzy zięciowie moi, dla spokojności, zgodzili się na jego arbitralność. — W liczbie kapitałów wybranych przez Wisłoucha, było trzy tysiące kilkaset czterwonych złotych summy od Xięcia Dominika Radziwiłła należney; zaniedbanie w początkach interessu tego, zrobiło, iż Wisłouch dotąd niepodniósł wzmienioney summy. Od początku zatem, to jest: od 1809 roku, nie płacił mi Wisłouch piątego procentu od wzmienionego quantum, składając się tém, że niepodniósłszy summy, płacić od niey należnego procentu nie może; w tym stanie rzeczy trwały do roku 1819; w ową to porę Wisłouch zaprosiwszy mnie do swojego domu, zaproponował układ, który przyjąć musiałam, dla zabezpieczenia sobie dostateczniejszego dochodu; układem tym darowałam Wisłouchowi kilkadziesiąt tysięcy złotych polskich, z należnych mi procentów od summy Radziwiłłowskiej; z warunkiem, iż nadal Wisłouch akuratnie mi płacić będzie należne procenta. — W tym duchu sporządzone zostały tranzakcy; w jedney z nich następujące wyrazy czytać się dają: —

„Mając zaś od całkowitej summy $\text{R} 4,500$,
„zaległe przy kapitale od 1810 do dnia 24 czer-
„wca 1819 roku procenta, przez Nayłaskawszą
„Matkę dokumentem oddzielnym pod 4 7bra
„teraźniejszego roku wydanym, darowane; i na
„zawsze odstąpione; nayuroczyściej przyrzekam,
„że nie wchodząc w żadne przyczyny, ani wy-
„mawiając się zawodem, w nieodebraniu ka-
„pitału wyżej wyrażonego, lub od niego pro-
„centow, lecz jak od summy, lubo dzisiaj w
„dokumencie dobrowolnie przyjętej, uważanej
„jednak jak gotowizną wypłaconej i odracho-
„waney, poczynając od dnia 24 czerwca 1819
„roku, do naydłuższego życia Nayłaskawszey
„Matki żony mojej Konstancyi z Morochow-
„skich Nowomiejskiej procent piąty wypłacać
„niezawodnie corocznie będę, etc. etc. etc.” a
podpisano przy świadkach Wisłouch.— Przybyła
z Królestwa Polskiego, nieznałam porządku
prawnego w Cesarstwie Rossyjskiem istnieją-
cego, ufa w charakterze zięcia, spuściłam się
z zupełną ufnością na jego działania, w pewno-
ści, że umowa nasza zawarta w dokumentach,
wszelką formalność zachowała.— Lecz z bo-
leścią w późniejszym czasie przekonałam się,
że Wisłouch wcale inne zamiary doprowadzał
do skutku, dokumenta bowiem mnie posługu-
jące, a obowiązujące Wisłoucha, pisane zostały
na prostym papierze, przeciwnie zaś dar pro-
centow uczyniony przezemnie Wisłouchowi,
nawet przyznaniem upoważniony został, a to
tym sposobem: Gdy przypadkiem niby wypadł
mi nocleg po wyjeździe z domu Wisłoucha w
Mieście Powiatowem Kobryniu, tam troskliwy
zięć przeprowadzał Matkę, a przybywszy do
Kobrynia, po jakimś czasie prezentował mi
Wisłouch Rejenta z księgą, wzywając do pod-
pisania darowizny procentow, i zapewniając,
iż tym sposobem układ obustronny z wszelką
kończy się formalnością.— Całą tę okoliczność
krzywdy mojej w Naypoddannieyszey
Prośbie przeniosłam do podnożka Tronu.—
Nie mam potrzeby tłómaczenia się na zarzut,
że nie cały mój fundusz oddałam do podziału;
żałuję, że ten zarzut jest fałszywym; niech się
Wisłouch w tej kategorii lepiej zapewni od
drugich moich zięciow, kiedy sam zapominał.—
Dwie tylko niepewne summy, na Racyborskim
i Ossolińskim w Królestwie Polskiem, zostały
nieobjęte działem, ale za wiadomością zięciow.
Po długim i kosztownym dla mnie processie,
część tych należności odzyskana, przeznaczoną
została przezemnie na dobroczynne zakłady, a to
dla pamiątki religijney o duszy ś. p. Męża mego.
Pani całego mojego funduszu, mogłam nie niedać
zięciom, tém więcej, że wszystkie córki przed
zeyściem z tego świata męża mego, były wy-
posażone, nie pomyslałam o następności, wi-
działam w zięciach moich poczciwych ludzi,
wyzułam się ze wszystkiego z miłą serca ochot-
ką.— Powiada Wisłouch w oświadczeniu swo-
jem, że stosownie do woli mojej i rozkazu wy-
posażył trzy córki, i że już oddał na to cały
posag wzięty odemnie.— Nigdy sobie nie ro-
ściła prawa do wchodzenia w układy domowe
zięciow moich nie wiedziałam i nie wiem do-
tąd, czy dał co w posagu córkom swoim Wi-
słouch, lub nie? zawsze rzadko, zaś od 1819
roku, żadnych prawie stosunkow z domem Wi-
słoucha nie mam.— Proces niniejszy dowodzi,
ile wpływy powagi familyney w interessach,
działać mogą na Wisłoucha.— We wszystkich

swoich pismach, a szczególniej w głosie odby-
tym w Izbie Cywilney Grodzieńskiej, użala
się Wisłouch na długie moje życie. W późnym
wieku moim, przy spokojnem sumnieniu, Bóg mi
zachował w całej czerstwości moc duszy i u-
mysłu, długo prośby ukochanych mi krewnych,
zatrzymały rozwinięcie processu z Wisłouchem,
lecz i cierpliwość ma swoje granice, nie czyje
więc rady, jak pisze Wisłouch, lecz własna mo-
ja woła prowadzi mnie w interessach.— Nie
odpowiadając na wiele innych mniey ważnych
zarzutow, jeszcze muszę spytać Wisłoucha, ja-
kie ma prawo żądać odemnie rachunku z co-
dziennych moich wydatkow, pracowałam na to
całe moje życie, aby mieć wygodną starość—
Zbogaciwszy się mojem dobrem Wisłouch, za-
trzymał moje dochody; pozbawił w starości
nieodbicie potrzebnych wygod; zniósł niedo-
statek, lecz niech się niespodziewa były zięć
mój, aby ztąd jaką odniósł korzyść.— Zrobi-
łam Testament wedle prawa; jeżeli przed koń-
cem processu zeydę z tego świata, zostawię
poszukiwanie mojej własności, nowym w sto-
pniu moim właścicielom, a Exekutora Testa-
mentu takiego uproszę i wybiorę, który wikłać
długim processem spadkobierców moich Wisło-
uchowi nie dozwoli.— Takowe oświadczenie
przeciwko Wisłouchowi sporządziwszy przed
Rejentem, upraszam W. Jana Jahołkowskiego
Adwokata Sądu Głównego Grodzieńskiego, o-
brońcę mego w tej sprawie, aby niniejszy
Manifest do Akt Sądu Głównego wnieść ra-
czył, i uzyskać pozwolenie umieszczenia go nie-
zwłócznie w Gazecie Kuryera Litewskiego.—
Akt niniejszego oświadczenia JW. Stawajaca
sama zadyktowawszy, po odczytaniu z świad-
kami, jako to: Urodzonym Klemensem Więkie-
wiczem, i Urodzonym Antonim Karwowskim
Obywatelami, pierwszym w Romanowie, dru-
gim w Rozwadowie w Powiecie Włodawskim
mieszkającymi, i ze mną Rejentem, własnorę-
cznie podpisała (podpisano:) Konstancya z Mo-
rochowskich Nowomiejska. Świadek Klemens
Wienciewicz. Świadek Antoni Karwowski.
Franciszek Moczulski Rejent. Zgodność ninie-
szego pierwszego głównego wyciągu z orygina-
łem na stęplu groszy dziesięć spisany, w Ak-
tach moich znajdującym się, poświadczam i
takowy podpisem własnoręcznym i pieczęcią u-
rzędową stwierdzony, JW. Nowomiejskiej na
stęplu groszy piętnaście wydaję. Włodawa dnia
6 maja 1853 roku (podpisano:) Regent Powiatu
Włodawskiego Franciszek Moczulski. (M.P.)

Takową Kopią Manifestu z mojej danego
mnie poruczenia, podpisuję: Jan Jahołkowski
Adwokat Sądu Izby Cywilney Grodzieńskiej.

Roku 1853 miesiąca maja 18 dnia. W sku-
tek zaszłej rezolucyi w dniu dzisiejszym, na
prośbę W. Jana Jahołkowskiego Adwokata Sądu
Izby Cywilney Grodzieńskiej, takowa kopija Re-
manifestu, przy okazaniu oryginału przez Kon-
stancyę z Morochowskich Nowomiejską, prze-
ciwko Wiktorowi Wisłouchowi zaniesionego,
do Ksiąg Oświadczeń i Manifestów co do sło-
wa wpisaną została— o czém, jak równie, że się
dozwala umieścić w Gazetach Kuryera Litewskie-
go, Sąd Izby Cywilney Gubernii Grodzieńskiej po-
świadcza.

Prezydent Wolski.

Zasiadający Mackiewicz.

Zasiadający Jakób Adamowicz.

Zasiadający Politalski.

Regent Michał Owierkowicz. (650)

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 26 Maja v. s. 1833 roku.

OGŁOSZENIA.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uskutecznienie Skarbowego uzyskania 5,745 rubli 56¼ kop. assygnacyami, za przejęte przez Radcę Honorowego Babicza kontrabandne towary, oddane na sprzedaż dwie włoki ziemi, należące do Szlachcica dwuimiennego Michała Wincentego Michałowskiego, położone Wileńskiej Gubernii, Trockiego Powiatu w Mereckiej Parafii, zawierające w sobie las i łąki, ocenione 915 rubli assygnacyami i odgraniczone bezspornie. A zatem życzący kupić tę ziemię, zechcą przybyć do tego Rządu dla targu na 3ci lipca i dla przetargu we trzy dni. — Maja 24go dnia 1833 roku.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Julian Rutkowski. (675)

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uskutecznienie Skarbowego uzyskania 4,084 rubli assygnacyami, oddany na sprzedaż z publicznych targów dóm w Mieście Wilnie na Snipiżskim przedmieściu pod Nrem 955 położony, oceniony 720 rubli assygnacyami, należący do poręcznika za kontrabandzistów żydów Szmytłowicza i Doubę, tudzież żyda Mowszę Aronowicza Jofa, i ku temu przeznaczone terminy dla pierwszego targu o dzień następującego miesiąca lipca i dla przetargu we trzy dni po targu. — A zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybyć na pomienione terminy do tego Rządu, gdzie będą objawione i poprzednicze kondycye, oraz opisanie domu. — Maja 24 dnia 1833 roku.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Purzycki. (674)

1 Rada Miasta Wilna ogłasza, iż w niej na Ratuszu odbywać się będzie d. 29 bieżącego miesiąca maja licytacja, na oddanie w arendę Oficyny i Bufetu, znajdujących się w Ogrodzie Miejskim Po-sapieżyńskim, na Antokolu, z wolnym skoszeniem tarczney sianożęci. — Dnia 24go maja 1833 roku.

J. Giec P. R. M. W.

Pismowodzca Pozlewicz. (668)

1 Rada Miasta Wilna ogłasza, iż w niej na Ratuszu, dnia 2go następującego miesiąca junii, odbywać się będzie licytacja na rozebranie starego Mostu-Arsenalnego na rzece Wilence przy Arsenale. — Dnia 24go maja 1833 roku.

J. Giec P. R. M. W.

Pismowodzca Pozlewicz. (669)

1 Rada Opiekuńcza Moskiewska CESARSKIEGO domu wychowania niniejszem ogłasza, iż w niej będą się sprzedawały z ankoynego targu oddane na ewikoyą za uchybieniem terminu nieruchomości majątki:

1. Półkownikowey Barbary Alexego Kazimierza córki Karawajewey, Mińskiej Gubernii, Borysowskiego powiatu, we wsiach z duszami: Izbiszozę z 81 — 19, Czyście 58, War-

domiozach 30, Matesowie 81, Juryłowię 35, Ponie 34, Lubieniach 16, Sakowiczach 102 — 17, Zabrodziu 37, Niedzwiedziy 7, Krahleje 6; w ogóle 340 dusz według 5 rewizyi.

2. Obywatela Ignacego Michała syna Bobryka, Mohylewskiej Gubernii, Klimowickiego powiatu, we wsi Pożarze 24 dusze.

3. Sukoessorów zmarłego Kollegialnego Assessora Jana Grzegorza syna Bohdanowicza, Witebskiej Gubernii, Wieliżskiego powiatu, części Pozelińskiej we wsiach: Kasilowie 51, Pozelinie 55, Masiejewie 40, Zadorożju 34, Zanoszyszczu 55; części Ahryzowskiej we wsiach Gryszewie 33, Trubnikowie 22 i Andrejewskiej z 75 — 71; w ogóle 361 dusza.

4. Gwardyi Podpółkownikowey Anastazyi Alexandra córki Saweljewey, Witebskiej Gubernii, Surażskiego powiatu przy wsi Werczju 8, wsiach: Pawluzkowie 22, Werczjo 4, Chołujach 30, Hłazunach 19, Sołdnikowiczach 46, Masiejewie 44, Karnilinie 35, Kasinukowie 40, Brodach 19, Żakowie 9, Zujewie 11, Kowalowie 44, Isandrach 26, Borkach 26, Kolcach 28, Saczonkach 32, Stajach 34, Tilkowych Niwach 51, Hrybutach 52, Prywałnach 25, Arżywicach 25, Szewniowie 14 i Marasznie 12; w ogóle 656 dusz.

Wszystkie pomienione majątki sprzedają się z narodzonemi po rewizyi ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, i z przewodem długu Rady, kto zechce, podług dawniejszego świadectwa na prawidłach Kassy Zachowawczey na 26 lub na 37 lat. — Targ zaś przeznaczają się 10 dnia ozerwca miesiąca 1833 roku. Zatem życzący kupić zechcą przybyć do Rady Opiekuńczej na przeznaczony targ na 10tą godzinę zrana i zapisać się do niego. Maja 15 dnia 1833 roku.

Expedytor Straszniokow.

Expedytora Pomoocnik Pomerancow. (665)

1 Od Kijowskiej Izby Powszeczney Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu dóm drewniany na murowanym fundamencie Kijowskiej kurowey Matrony Kazimierza córki Iwańskiej, położony w Kijowo-Peozersku, oceniony na sprzedaż 15,000 rubli, za niepłacenie przez nią długu tej Izbie 1,523 rubli 55 kop. assygnacyami; a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybyć dla targów do tej Izby na przeznaczone dla tego terminy: pierwszy 2go, drugi 5go i trzeci ostateczny 7go dnia następującego miesiąca września.

Deputat Koziarowski.

gtey klasy Rabczewski. (661)

1 Od Kijowskiej Izby Powszeczney Opieki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu drewniany dóm Kijowskiego mieszkańca Józefa Nicefora syna Dikowskiego, położony w 2giey części miasta Kijowa za uchybieniem terminu opłaty 2,517 rubli 97 kop. assygnacyami, w ilości nale-

Żnych za pożyczką jego 7,265 rubli, oceniony na sprzedaż 12,396 rubli 50 kop., a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybydź dla targow do tej Izby we cztery miesiące; w jakie zaś mianowicie dni, o tém będzie objawiono osobno po wydrukowaniu tego pierwszego ogłoszenia.

Deputat Koziarowski.
gtej klasy Rabczewski. (660)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opięki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu dóm drewniany Radzcy Honorowego Jakóba Maxymiliana syna Saluikowa, położony w Kijowo-Padole, oceniony na sprzedaż 1,500 rubli assygnacyami, za nieopłacenie przezeń długu jego Lbie 1172 rubli 49 kop. assygnacyami; a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybydź dla targow do tej Izby na przeznaczone do tego terminy, pierwszy 2go, drugi 5go i trzeci ostateczny 7go dnia następującego miesiąca września. Deputat Koziarowski.

gtej klasy Rabczewski. (659)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opięki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu drewniany dóm Podporucznikowej Eufrozyny Bazylego córki Szkoliny, położony w 2giej części miasta Kijowa za uchybieniem terminu opłaty 349 rubli 71 kop. srebrem, w ilości należnych za pożyczką jej 585 rubli, oceniony na sprzedaż 1,125 rubli, a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybydź dla targow do tej Izby we cztery miesiące; w jakie zaś mianowicie dni, o tém będzie ogłoszono osobno po wydrukowaniu tego pierwszego ogłoszenia. Deputat Koziarowski.

gtej klasy Rabczewski. (658)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opięki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu drewniany dóm Kijowskiego mieszczanina Bazylego Własowa syna Krawczanka, położony w 2giej części miasta Kijowa, za uchybieniem terminu opłaty 342 rubli assygnacyami, w ilości należnych za pożyczką jego 1,050 rubli, oceniony na sprzedaż 507 rubli; a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybydź dla targow do tej Izby we cztery miesiące; w jakie zaś mianowicie dni, o tém będzie ogłoszono osobno po wydrukowaniu tego pierwszego ogłoszenia.

Deputat Antoni Koziarowski.
gtej klasy Rabczewski. (666)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechnej Opięki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego targu dóm drewniany z murowanym niższym piętrem Kijowskiego mieszczanina Grzegorza Kononowego syna Buhajewskiego, położony w Kijowo-Padole, oceniony na sprzedaż 5,530 rubli assygnacyami; a zatem życzący kupić pomieniony dóm, zechcą przybydź dla targow do tej Izby na przeznaczone do tego terminy: pierwszy 4go, drugi 5go i trzeci 6go dnia następującego miesiąca września. Deputat Koziarowski.

gtej klasy Rabczewski. (657)

1 Od Wołyńskiej Izby Powszechnej Opięki ogłasza się, iż w niej będzie się sprzedawał z publicznego przez aukcyę targu oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu nieruchomy majątek obywateli Stanisława i Emilii Falińskich, nabyty przez nich przez kupno od obywatela, Buńskiego Ułańskiego pólku Podoficera, Wincentego Raymunda Kińskiego, w Żytomierskim Powiecie, w połowie wsi Tintinupik 54 dusz męzkiej płci włościan, ze wszystkimi ich siemienistościami, uprawnemi i sianokosnemi ziemiami, lasem i ekonomicznem zabudowaniem, za nieopłacenie pożyczoney w Lbie 1823 roku października 11go dnia summy assyg. 5,000 rubli i srebrem 800 rubli z nagromadzonymi procentami, we 4 miesiące od późniejszego wydrukowania w Sankt-Petersburskich Akademicznych Gazetach tego ogłoszenia.

Dożywołni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratiew.

Buchhalter Dziakiewicz. (664)

1 Od Wołyńskiej Gubernskiej Likwidacyjnej Kommissyi uformowanej dla obrachunku długow konfiskowanych dóbr rokoszanów, ogłasza się:

A) Ze z liczby konfiskowanych w Wołyńskiej Gubernii majątków różnych osób, które do Polskich zamieszek należały podług rozporządzeń JW. Kijowskiego Wojennego Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora wyłączają się zpod wiedzy wspomnionej Kommissyi dobra Xięcia Adama Czartoryskiego, Hrabiego Wacława Rzewuskiego i Xięży Owruckich Bazyljanów, z powodu, że obliczenie długów tych dóbr naznaczono w innych Guberniach, jako to: Xięcia Czartoryskiego i Hrabiego Rzewuskiego w Podolskiej, a Xięży Bazyljanów Owruckich w Kijowskiej.

i B), Że na zasadzie confirmacyi JO. Głównokomenderującego 1szą Armią Jenerała Feldmarszałka Xięcia Sackena, podlegają konfiskowaniu (gdy zostaną odkryte) dobra nieruchome i kapitały za przyczynienie się do powstania osób Wołyńskiej Gubernii następujących: Powiatu *Kowelskiego*: Jana Sobieszczańskiego, Wilhelma Brzostowskiego, Alexandra Rybickiego i Onufrego Sulistrowskiego. *Starokonstantynowskiego*: Ludwika, Wincentego i Bertolda synów Józefa Werczińskich. *Łuckiego*: Mikołaja Grodeckiego, Macieja Godlewskiego, Huberta Olszamowskiego i Wacława Orzeszka. *Owruckiego*: Mikołaja Grocholskiego, Leontego Grocholskiego, Xiędza Bazyljana Modesta Didkowskiego, Władysława Drużyłowskiego i Gwidona Chodorowicza. *Nowogródwołyńskiego*: Michała i Marcina Krajewskich. *Włodzimierskiego*: Napoleona i Romana Krzysztofa synów Miaskowskich. *Żytomierskiego*: Jana Lepina i Józefa Siewruka — i *Krzenienieckiego*: Kajetana Zajączkowskiego.

W skutek czego zawiadamia się:

imo, Aby wierzyciele wyżej poszczególnionych osób, lub mający pretensye do majątków ich, nieoczekując dopóki upłynie termin takowych pretensy, przedstawili one do Wołyńskiej Likwidacyjnej Kommissyi, ci mianowicie, którzy mieszkają w Rosyji i Królestwie Polskim, nie później jak w sześciu, a

znajdujący się w obcych Państwach niepoźniej jak w przeciągu dwunastu miesięcy, licząc od wyścia z druku pierwszego ogłoszenia w publicznych Gazetach obudwóch Stolic, — w jednej z Warszawskich lub w Litewskim Kuryerze; oraz że z liczby nieulegających zaprzeczeniu transakcyi a nieobezpieczonych prawem zastawy, rzeczona Kommissya przyjęte będą do masy długow, jako zasługujące na satysfakcyą te tylko, które zostały zawarte przed rewolucyą w granicach Rossyjskich. Zawarte zaś w Królestwie Polskim i w obcych Państwach w czasie rewolucyi będą zupełnie odrzucone.

2do, Aby osoby prywatne, zawiadowcy cerkwi, klasztorów, naukowych i dobroczynnych i innych instytutow, oraz Magistratur i Powszechnych Opiek Naczelnicy, objawili o należnych im płatach z konfiskowanych majątków, w przeciągu sześćmiesięcznego terminu.

3tio, Aby dłużnicy, których obligom nastąpił termin, stawili się z złożeniem winney summy do pomienioney Kommissyi, a inni w ciągu podobnież sześćmiesięcznego terminu donieśli teyże Kommissyi o mających się na nich pretensyach.

4to, Aby wszyscy mający w swém posiadaniu nieruchomy majątek, kapitały, albo bądź jakie dokumenty na imie którekolwiek z wyżej pomienionych osoby, lub też należne jej obligi i bilety zakładów kredytowych; składali wszystko to w tymże sześćmiesięcznym terminie w Likwidacyjną Kommissyą — uwiadomując ją oraz o wszystkich na ich majątkach zabezpieczonych prawach i korzyściach byłego posiadacza.

5to, Aby Gubernskie konfiskacyjne Kommissye, Skarbowe Izby i inne jurydykcyje i Zwierzchności, w tymże sześćmiesięcznym terminie zawiadomiły też Likwidacyjną Kommissyą o wszystkich wiadomych im długach wyżej przywiedzionych osób, spadłych na nich i uzyskanych od nich należytościach długowych, o ich pretensyach do różnych prywatnych osób i jurydykcyi, o ruchomym i nieruchomym ich majątku, o należących do nich biletach i obligacyach Kredytowych Instytutów, i o ich prawie korzystania z majątków kaziennych i prywatnych.

6te, Aby Sądownicze jurydykcyje niezwłocznie uwiadomiły Likwidacyjną Kommissyą o toczących się w nich sprawach o pretensyach długowych do wspomnionych osób, jako też o rekvizycyach od nich do prywatnych osób i jurydykcyi czynionych — z wyszczególnieniem do jakiej ilości te i drugie mogą się rozciągać, i nad jakich mianowicie aktach gruntują się.

i 7mo, Że niespełniający powyższych przepisów, podpadną wszystkim tym następstwom i odpowiedzialnościom, jakie w ogóle postanowione są prawami, za niezłożenie w przeznaczonym terminie pretensyi przeciwko osobom pozbawionym funduszu niekupieckiego stanu, oraz za utajenie należnych im opłat, majątku, kapitałów i dokumentów.

Върно: Переводчикъ Коллежскій Секретарь Парчевскій. (662)

занный събъ докуменши Виленскимъ обывашелемъ Евреемъ Шмуилоу Лввиномъ, выданный ему съ вѣдома ошъкуновъ Маряною Романіовою матерью и Изабелією Ромяціовною дочерью 29го Ноября 1852го года въ шомъ, что по духовному завѣщанію покойнаго мужа первой а ошца послѣдней, каменный домъ имъ принадлежащій, въ Городѣ Вильнѣ на Замковой улицѣ подъ Премъ 71мъ состоящій, подвѣряющъ залогу со время выдачи шаковаго документа на девять лѣтъ; какъ же назначенный срокъ не окончался, шо наспоющимъ объявленіемъ увѣдомляю, дабы никто на шаковый домъ никакой суммы не давалъ власшпешницамъ и въ залогъ не принималъ и не представлялъ на шо ни въ какое судебное мѣсто, а равно не чинилъбы никакихъ сдѣлокъ до испеченія означеннаго въ докуменши срока. — Мая 24 дня 1855 года.

Бѣлоруской-Могилевской Губерніи Города Орны жипель Мовша Лисеръ.

Печаташи въ Газетѣ Курьера Липовскаго дозволяю. Въ должності Виленскаго Полицейсшера Пракудинъ-Горскій. (676)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Catiq Rossyq etc. etc. etc.

1 Urodzonym: Karolowi jako mężowi, Jakobinie z Saltmanów Landzbergom b. Sędziom Grodzkini Upitskim, Michałowi i Karolinie z Saltmanów Augustowskim, Teodorowi i Analdemu braciom, Szarlocie i Henryecie siostrom Saltmanom przy assystencyi Opiekunów, Maryi, pierwo Atkulowey, dopiero Dydrychowey przy assystencyi męża, Sukcessorom zesztęgo Piotra Piotrowskiego, Kazimierzowi Burbie Woyskiemu Powiatu Szawelskiego i Kawalerowi, Ernestowi Grothuzowi Kapitanowi, Pastorowi Koelerowi, Magdalenie Landzbergowey, Karolinie Watmanowey sukcesorce zesztęy Żebrowskiej, Julii Wolańskiej, Loewenszteynowey Kupcowey, Sukcessorom Karola Rykmana — Ber z Sztoykien, Adamowi Bławdziewiczowi, Sztapakowi, Pastorowi Paufler, Felicyanowi Jatowickiemu b. Exaktorowi Upitskiemu i Kawalerowi — Krystynie Bergien, Krzysztofowi Dydrychowi, Karolowi Bystramowi, Karolowi Brunowowi, Hensling wdowie — Neumanowi Komornikowi, Turnowowi, Janowi Spodde — Teofilowi Dargużowi, Julii Buywidowey, Scholaslyce pierwo Piotrowskiej a teraz Hałkowey assesorowey przy assystencyi męża, Janowi Reynhardowi, Janowi Burhardowi, Kaszowi, Pastorowi Wagnerowi, Michałowi Augustowskiemu, Sukcessorom X. Jankowskiego Plebana Sałatskiego — Jurewiczowi, Bolszwingowey, Woytowi Januszewskiemu, X. Beyszynowi, Krystynowi mechanikowi, Jagermanowi malarzowi, Klasztorowi Linkowskiemu, Poszwilyńskiej Altaryi, Antoniemu Kugrenowi, Treumanowey wdowie, Heyskiej, Sukcessorom Ignacego Ciotkiewicza, Ewold Feyks — Roppowi, Ex — Pakelowi — Buchowi, Reynachowi — Michałowi Meyszowiczowi b. Prezydentowi Granicznemu Upitskiemu — Kościotowi Żeymelskiemu — Sukcessorom Gayla — i dalszym wierzycielom i debitorom okazać się mogącym, Pozzew przed Sąd Powiatowy Upitski, na Roki Trojeckie lub po nich następne i do każdego przypadnienia sprawy, z powództwa Urodzonego Karola Piotrowskiego Sędzię Granicznego Upitskiego, wynosi się z referencyą do dekretu remisynnego Sądu Powiatowego Upitskiego w roku idącym miesiąca marca 22 dnia zyskanego, miano-

Ниже подписавшійся, имѣющій перека-

wicie o to: Sąd Powiatowy Upitski dając remissę na oddzielenie części trzeciej dla Obżatowanych Dydrychowey i Sukcessorów zeszłej Saltsmanowey, córek zeszłego Piotra Piotrowskiego, wypadającej, dla zebrania ogólnego bilansu interessow, nakazał adcytacyą wszystkich Kredytorow i Debitorow, na Hlebowie lub Żymelach mających ewikycyą, bez naruszenia skutkow Nay wyższego Ukazu, o zatrzymaniu wypłaty kapitalney do lat czterech piszącego, oraz na wszystkich bez wyjątku wchodzących do niniejszey sprawy, przeznaczył komportacyą na dzień 15 maja idącego roku w Kancellaryi Sądu Powiatowego Upitskiego spełnić się powinną, i oczewistą między stronami rozprawę na Rokach Trojeckich zadeterminował — Adcytując zatem stosownie do wspomnionego wyroku takowych Wierzycieli, Żatujący Karel Piotrowski, następnę zakłada prośby: Spetnienia komportacyi w dniu 15 maja, stosownie do remissynnego dekretu — po czém w sprawie samey obliczenia się z każdym Kredytorem poszczególnie, wedle złożonych dowodów, z detrunkatą, tak za kwitami, jako też bez kwitow, jeżeli co się bydz daném okaże — zebrania massy funduszu ze szczegółow w ręku Obżatowaney Hatkowej znajdujących się, a massę ogólną składających — zapisania prawideł co do terminu opłaty procentow, i nakazania, aby takowy nieodmiennie przyymowanym został — z Obżatowanemi Dydrychową i Sukcessorami zeszłej Saltsmanowey, przyjęcia do detrunkaty tego wszystkiego, co tylko przez tychże wziętém od daty śmierci Piotra Piotrowskiego zostało — oraz potrącenia od massy intrat depansu fundi i dalszych wydatkow — zostawienia sched wydzielonych na Skupie — Rozdzielenia respective wydziału ilości wypadającej kredytorow — przywiązania wszystkich wydatkow do Obżatowanych, jako pryncypalną przyczyną processu będących — dania we wszystkiém bliższości do dowodu i odvodu, oraz tego decydowania, co pierwsze zajmują żatoby, co dekretem remissynnym decydowano, i co tak przez akta, jako też przez komportacyą odkrytém zostanie, z wolną tey żatoby poprawą.

1833 roku maja 5 dnia. Po podaney prośbie Adwokata Leopolda Woyszwitzy, takową kopię pozwu zgodną z oryginałem umieścić w Gazetach Kuryera Litewskiego Sąd Powiatowy Upitski dozwala.

Sędzia Powiatowy i Kawaler Olechnowicz.

Zasiadający Adam Jasiński.

Zasiadający Maciej Paszkiewicz.

Regent Mickiewicz. (671)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Catą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Alexandrowi Puzyrewskiemu Sowiernikowi — Teodorowi Roppowi b. Marszałkowi Upitskiemu lub jego Sukcessorom — Janowi Chretienowi — Zenonowi Machwitzowi Sowiernikowi lub jego Sukcessorom — Jozafatowi i Maryi Krzywcom b. Exaktor. — Zygmuntowi Poptawskiemu Staroście Trabskiemu — Szerszewickiemu Radzcy Dworu — Dominikowi Ulickiemu sukcesorowi Antoniego Towiańskiego — Alexandrowi i Magdalenie Ochicimskim Sekr. R. — Polenczowi. — P o z e w przed Sąd Powiatowy Wileński, na Kadencyą Trojecką, z instancyi Urodzoney

Filipiny z Graffow Koczulow Iskrzyckiey Sowiernikowey, w assistencyi prawney Opieki, wynosi się w Prośbach: O przysądzenie dla Żatującej za różnemi obligami i kartami, s. p. Janowi Iskrzyckiemu Sowiernikowi, przez Obżatowanych wydanemi, a po jego śmierci Żatującej żonie jego dostatemi — a mianowicie: na Puzyrewskim Sowierniku rubli srebr. 100 — na Marszałku Roppie złotych 2,081. — na Chretienie rubli sr. 100. na Machwitzu rubli assygn. 300. — na Ochicimskich: na żonie rubli assygn. 50 — a na mężu rubli srebr. 40 — na Ulickim Sukcessorze Antoniego Towiańskiego rubli sr. 95. — na Krzywcach rubli srebr. 380. — na Poptawskim postawu sukna — na Szerszewickim Radzcy Dworu rubli assygn. 300 — na Polenczu 11. z procentami i expensem prawnym, w terminie jak najkrótszym, na wszelkim Obżatowanych majątku; — do dowodu i odvodu Żatującą bliższą uznania.

Dla niewiadomości o mieyscu przebywania niektórych osob, Pozew niniejszy do Gazety Kuryera Litewskiego podaje się. (673)

2 Kommissaryatski Departament Miustryum Wojeunego ogłasza, iż w nim 15go następnego czerwca, przeznaczony targ a 19 przetarg na dostawę zapasow, materyałow i medykamentow dla Zytomierskiego Wojskowego Szpitalu w ciągu jednego lub dwóch lat; zaczęm życzący uczestniczyć w takowych targach, powinni przybydz na przeznaczone terminy do Departamentu osobiście lub przysłać pełnomocników, z prawnemi załogami i na prawo weycia w podrad świadectwami. Warunki w tymże przedmiocie można widzieć w Departamencie każdego-dziennie prócz dni świątecznych.

Naczelnik Oddziału Strogonow. (651)

2. Na skutek Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieskiego, Szlachecka Opieka Pttu Słonińskiego ogłasza, iż w dniach 26, 27 i 28 następnego msca junii, będą się sprzedawać rzeczy Jenerał-Majora Ferdyuanda Sywersa, jako to: książki, srebro, porocellana, szkło, bielizna stołowa, odzienie oficerskie i cywilne, sukno, płótno, pojazdy z ubiorem na konie i inne rzeczy; na którą życzący raczą przybydz do Kancellaryi teyże Opieki. Maja 12 dnia 1833 roku, Marszałek Pttu Słonińskiego, Prezydent Opieki i Kawaler Bronski.

Protokółista Żyromski. (644)

2. W Wilnie w handlu Bazylego Honczerowa w Ratuszu na przeciw Głównego Hauptwachu, sprzedają się Kapelusze Damskie ryżowe łyczakowe i słomiane tyrolskie z fabryki Warszawskiej.

Печатамъ дозволяю: въ должностни Виленскаго Полицмейстера Пракудинъ Горскій. (656)

15. W domie Baranowiczów, położonym na ulicy Wileńskiej blisko Dobroczynności, jest do najęcia od dnia 25 Apryla appartament, na górze, dosyć wygodny, z kuchnią angielską, stajnią, wozownią i dalszemi przynależnościami.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (403)

Drukarnia A. Marciniowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 26 Maja.

CENZOR LEON BOROWSKI.